Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 600 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 700 Mk.
Zagranicą 1400 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 35 Mk.

CENA 35 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1,2,3. m. 250., w tekście m. 200
Nekrologi 250 mk. zwyczajne 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 150 (7189). Czwartek, dnia 6 lipca 1922 r. Rok XXX

Zarząd Związku Przemysłowców Kaliskich

zawiadamia Członków,

że z powodu przebudowy domu przy ul. Al. Józefiny № 1, biuro Związku przeniesione zostało czasowo na ul. Babiną, **do młyna pp. Kleczewski i Hamburger.**

Biuro otwarte od 10 do 2 po południu. — 1816

Telegramy

Postulaty Zjazdu wszystkich związków oficerów rezerwy Rzplitej Polskiej

WARSZAWA. Dnia 25 i 26 czerwca rb. odbył się zjazd delegatów wszystkich związków oficerów rez. Rzplitej Polskiej. Na zjeździe reprezentowane były 22 związki.

Zjazd powitał ks. Kalinowski nabożeństwem w kaplicy szkoły podchorążych. Po nabożeństwie przystąpiono do wyboru prezydjum w skład którego weszli: mec. Wroński (Warszawa gen. Symon) (Kraków), gen. Pawłowicz Warszawa), gen. Porzecki (Pomorze), pułk. Markiewicz, i pułk. Kopa (Poznań), mjr. Sierant Kresy. Po zagajeniu przez przewodniczącego, zabrał głos gen. Olszewski witając zjazd imieniem M. S. Wojsk., a następnie gen. Jacyna im. Naczelnika Państwa.

Na wniosek delegacji postanowiono wysłać szereg depesz powitalnych do Naczelnika Państwa, gen. Focha gen. Wejganda, gen. Niessela i do wojewody Rymera. Poczem przystąpiono do odczytania poszczególnych referatów delegacji, w których delegaci skarżyli się na małe zainteresowanie sprawami zdemobilizowanych ze strony Sejmu, Rządu i prasy i w tym też duchu w myśl rezolucji postanowiono wysłać depeszę do pana prezydenta ministrów których przedstawiciele nie byli obecni, do posła Anusza, przewodniczącego komisji wojskowej Sejmu oraz do syndykatu dziennikarzy w Warszawie.

Z kolei p. mec. Wroński przedłożył sprawozdanie z prac komitetu organizacyjnego, podkreślając konieczność utworzenia związku centralnego, zrzeszającego związki poszczególne, zarówno oficerów rezerwy jak i emerytów, inwalidów, wogóle b. wojskowych. Po wyborze, następnie komisji statutowej, przystąpiono do dalszego ciągu referatów, dezyderatów i wniosków poszczególnych delegacji, w których delegaci skarżyli się w słowach pełnych rozgoryczenia i oburzenia na traktowanie zdemobilizowanych zwolnionych ponieważ dowiedziano się, iż oficerowie emerytowani nie otrzymują dotychczas nawet tego uposażenia, jakie im ustawą przyznano Po przyjęciu szeregu wniosków, przystąpiono do dyskusji nad statutem przedstawionym zjazdowi przez komisję statutową, która zdecydowała iż związek nosić będzie nazwę „Zjednoczenie Związków Oficerów Rezerwy, Emerytów, Inwalidów Rzplitej Polskiej". Statut zakreślony przez komisję, został przez zjazd w całości przyjęty, prawie bez dyskusji, z wyjątkiem punktu 5-go traktującego kto ma być członkiem związku, do którego związek poznański i pomorski wnieśli poprawkę: „iż członkiem związku może być wyłącznie oficer narodowości polskiej chrześcijanin". Poprawka ta większością 8 głosów upadła i przeszła w brzmieniu komisji. Po przyjęciu statutu przystąpiono do wyboru stałego zarządu „Zjednoczenia Związków", do którego weszli jako prezes gen. Żukowski, jako wice-prezesi: gen. Weytko i mec. Wroński.

MSWojsk. W sprawie uposażenia oficerów i emerytów.

Na zakończenie wysłuchano pozostałych referatów, poczem obrady zjazdu zamknięto.

Sprawozdanie z powyższego zjazdu, delegaci Związk. Of. Rez. Woj. Łódź, przedstawia na zebraniu ogólnym. które nastąpi wkrótce.

Zarząd Zw. Of. Rez. Woj. Ł..

Historyczny dokument

KATOWICE. Przy przejęciu w dniu dzisiejszym ostatniej strefy obszaru plebiscytowego po stronie polskiej tj. części powiatów: Rybnickiego, Raciborskiego oraz wschodniej części Gliwickiego, podpisany został przez członków komisji międzysojuszniczej i Wojewodę Rymera historyczny dokument.

Protokuł w przedmiocie oddania przez międzysojuszniczą komisję rządzącą i plebiscytową na G. Śląsku, w wykonaniu traktatu wersalskiego z dnia 28 czerwca 1919 r., w wykonaniu art. 88 aneks litera s. 6 traktatu pokojowego zawartego, między mocarstwami sprzymierzonymi, a stowarzyszonymi i Niemcami podpisany w Wersalu dn. 28 czerwca 1920 r. oraz rozdziału 5, umowy dotyczącej oddania przez międzysojuszniczą komisję rządzącą i plebiscytową na Górnym Śląsku, składającą się z gen. Le Ronda, przewodniczącego i przedstawiciela Francji, gener. De Marinis, przedstawiciela Włoch i gen. Henneeker zastępcy przedstawiciela angielskiego, oddaje na mocy niniejszego rządowi polskiemu reprezentowaną przez wojewodę śląskiego p. Józefa Rymera część obszaru G. Śląska przyznanego Polsce na podstawie decyzji mocarstw sprzymierzonych w dniu 19 grudnia 1920 roku. Protokuł powyższy sporządzono w dwóch egzemplarzach w Oppolu w dniu 3 lipca 1921 roku. Następują podpisy członków komisji międzysojuszniczej i Wojewody Rymera.

Rozruchy w Wilnie

WARSZAWA. Do Wilna przybył p. Chamiec, celem urządzenia w Wilnie odczytów z ramienia towarzystwa „Rozwój". Po kilku odczytach władze zabroniły członkowi „Rozwoju" dalszego wygłaszania odczytów. Mimo zakazu tłum zebrał się przed gmachem, w którym odczyt miał się odbyć i mimo wezwania policji do rozejścia się tłum nie usłuchał wezwania. Wskutek tego przyszło do starcia między policją a tłumem, przyczem zabito jednego człowieka. Stwierdzono u niego ranę z tyłu głowy, co wskazuje na to, że został on zabity przez strzał pochodący z tłumu a nie przez policję. Podejrzenie i ciemne elementy próbowały wyzyskać podniecenie ludności z powodu tych zajść i starały się wywołać dalsze wystąpienie antysemickie. Próby te policja stłumiła w zarodku.

Skon Stanisława Koźmiana

KRAKOW. Dzisiaj popołudniu zmarł tutaj w 86-ym roku życia jeden z najwybitniejszych przedstawicieli stronnictwa konserwatywnego i jeden z ludzi najbardziej zasłużonych polskiej kulturze i sztuce Stanisław Koźmian.

Z Moskwy do Berlina w 15 g.

BERLIN. Aeroplan systemu Fokera niemrosyjskiego Tow. komunikacji powietrznej (Deutsch russische Luftverkehrsgesellschaft), kierowany przez niem pilota Stollbrocka, przybył onegdaj wieczorem z Moskwy do Berlina, przeleciawszy całą przestrzeń w przeciągu nieprzerwanego 15-godzinnego lotu.

Ten lot na taką odległość (1800 km. w linji prostej) bez lądowania w drodze—stanowi rekord niemiecki.

Zaznaczyć przytem należy, że lot odbywał podczas niepogody, co jeszcze bardziej świadczy sprawności niemieckiej.

A kogóżto przetransportowano z Moskwy do Berlina?

Pana Krestińskiego, posła sowieckiego w Berlinie. Niemcy dla swoich rosyjskich przyjaciół wszystko gotowi są uczynić.

Ten lot Moskwa—Berlin w ciągu 15 godzin jest nowem groźnem memento dla Polski— i Europy.

Nowy minister skarbu

WARSZAWA. Nowomianowany minister skarbu, p. Zygmunt Jastrzębski, urodził się w roku 1874 w Siedlcach, kończył 5-te gimnazjum w Warszawie, gdzie stał na czele tajnych organizacji uczniowskich o charakterze narodowo-samokształceniowym. Studjował prawo na uniwersytecie warszawskim; w roku 1898 został wydalony i aresztowany za głośną sprawę Oświaty Ludowej, więziony był przez dłuższy czas w Cytadeli. Wskutek tych wypadków stracił dwa lata studjów i ukończył uniwersytet dopiero w 1901 roku, poczem odbył praktykę adwokacką. Na początku 1904 roku wyjeżdża na Daleki Wschód i tam przebywa kilkanaście lat w różnych miastach, głównie w Szanchaju, gdzie ostatnio był głównym dyrektorem banku rosyjsko-azjatyckiego na Chiny i Japonję.

Podczas pobytu na obczyźnie skupia wokół siebie nieliczną i rozproszoną kolonję polską, założycielem Domu Polskiego w Szanchaju, wreszcie przewodniczącym ogólnego Zjazdu polaków z Syberji i Dalekiego Wschodu, który odbył się w Charbinie 1918 r. Na zjeździe tym zadecydowano utworzenie oddziałów armji polskiej, które początkowo wysyłano do Francji, później zaś wskutek niemożności przewozu koncentrowano na Syberji. W akcji tej, jako przewodniczący Komitetu Narodowego na Syberję bierze p. Jastrzębski najżywszy udział, za co, wniosek ministerjum spraw wojskowych, otrzymał w dniu ubiegłego święta 3 Maja order Po-

łonia Restituta IV klasy. Ponadto jest on kawalerem wysokiego orderu chińskiego „Złotego Kłosa“ i orderu serbrskiego.

W roku 1921 p. Jastrzębski, po kilkomiesięcznym pobycie w Paryżu, przyjechał do Warszawy, aby wziąć czynny udział w budownictwie Państwa Polskiego. Jako wybitny finansista zostaje z ramienia rządu polskiego delegowany na konferencję belgradzką, genueńską i haską. Ze stanowiska drugiego delegata Polsski na tej ostatniej konferencji zostaje powołany do Warszawy dla objęcia teki sskarbu.

Olbzymia katastrofa kolejowa

PARYZ. „Chicago Tribune“ donosi z Atlantic City, że z powodu wykolejenia się pociągu pośpiesznego, idącego do Filadelfji, było 60 zabitych i kilkuset rannych. Pociąg, będący w pełnym biegu, spadł z nasypu kolejowego.

O zamach na Milukowa

BERLIN. Przed berlińskim sądem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciwko 2 oficerom rosyjskim, Szabelskiemu i Taboryckiemu, którzy w dniu 28 marca wykonali zamach na Milukowa.

Zasady organizacji pracy według F. W. Taylora

Jednem z najważniejszych zadań inżyniera przemysłowego jest kształcenie majstrów, a przy ich pomocy — kształcenie i wyrabianie robotników. Miłe i sprawiedliwe warunki pracy łatwo wywołują entuzjazm wśród spółpracowników dla wspólnej sprawy. Przez postępowanie tolerancyjne i ludzkie z pracownikami otrzymuje się łatwość wzajemnego stałego porozumienia we wszelkich sprawach. Postronni agitatorzy nie mają wtedy nic do roboty.

Taylor przekonał swoich rodaków, że niezależnie od przygotowania technicznego, czy innego specjalnego, żeby być dobrym kierownikiem przemysłowym trzeba się uczyć „organizacji pracy“, jako odrębnej specjalności. Jest to rzeczywiście szczególnie ważne dla młodych przemysłowców i techników, obejmujących pierwsze samodzielne stanowiska.

Każdy człowiek z natury swojej skłonny jest b. łaskawie sądzić o swojej wytwórczości („ile to już zrobił dzisiaj“) i folgować sobie w pracy. Jedynie ścisła świadomość, ile podjął się wykonać i ile już wykonał, da mu możność regulowania swego pośpiechu i wysiłku stosownie do tego, ile mu pozostało jeszcze do wykończenia. W ten sposób „zadania dziennej pracy“ są niezbędne dla zwiększenia wytwórczości we wszystkich zawodach. Od początku istnienia szkolnictwa są w niem stosowane zadania, bez których nie byłoby postępów w naukach.

Przed wyznaczeniem „zadania dziennego“ niezbędne są próby, do których wybiera się pracowników przeciętnych co do siły i zręczności, a przytem normalnych pod względem etycznym, a jak chcą amerykanie, takich, którzy „oszczędzają“ i dają tem dowód powściągliwości i wytrwałości.

Na czas próby wyznacza się wynagrodzenie wyższe według dobrowolnej umowy i praca wykonywa się w odosobnieniu, aby usunąć niepotrzebne wpływy otoczenia. Czas wykonania każdej roboty notuje się b. ściśle i szczegółowo, aby ustalić należne wynagrodzenie. Każdy ruch zapisuje się z dokładnością do 1/100 minuty, aby śledzić sprawność pracy; to się nazywa „chronometrażem“. Uwzględnia się i dolicza czas na wypoczynki podczas pracy według spostrzeżeń nad normalnymi, dobrymi pracownikami.

Po wykonaniu dłuższych prób z różnymi pracownikami, wyznacza się „zadanie dzienne“, obowiązujące na przyszłość, o 25 proc. niższe aniżeli przeciętny wynik prób dokonanych, zaś wynagrodzenie mniej więcej o 25 proc. wyższe od miejscowej normy za podobną pracę. Taką umowę dobrowolną robi się z jednym pracownikiem z pomiędzy tych, którzy wykonywali próby, a gdy ten popracuje przez pewien czas i jest zadowolony, podaje się do wiadomości ogółu, że mogą się zgłaszać do kantoru ci, którzy życzą sobie zawrzeć taką samą umowę. Tu potrzebna cierpliwość, bo to idzie zawsze powolnie. W Ameryce tak pracują od wielu, wielu lat dziesiątki tysięcy robotników i są zadowoleni ze swoich wyższych zarobków.

Za wytwórczość większą ponad wyznaczone „zadanie“ są wyznaczone premje i nagrody, których obliczenie jest proste i każdy pracownik może sobie łatwo przy pracy obliczyć, ile już zarobił, i poniekąd wyznaczyć, ile chce w danym dniu zarobić. Nagrody takie powinny wyrabiać wszyscy pracownicy i to coraz wyższe przy coraz większej wprawie. Każdy majster uczy ciągle pracowników swe brygady, a gdy cała brygada wyrabia sobie nagrody, to i majster otrzymuje osobną nagrodę, przewidzianą w zawartej z nim umowie.

Każdy pracownik otrzymuje codziennie rano kartkę z wykazaniem jego wczorajszej wytwórczości, żeby mógł sobie sam dokładnie uprzytomnić i wyjaśnić, czy i dlaczego ta wytwórczość była niższą od umówionego „zadania pracy“.

Każdy pracownik w sile wieku ma ambicję, żeby zrobic lepiej lub prędzej niż inni, jeżeli mu to będzie sprawiedliwie dodatkowo wynagrodzone. Naukowa organizacja oparta jest na tej właściwości natury ludzkiej.

W Ameryce około 1912 r. pracowało na tych zasadach 50.000 robotników. Zarabiali stale od 30 do 100 proc. więcej niż innych w fabrykach sąsiednich, które nie wprowadziły tej reformy. Stosunek między robotnikami a pracodawcami był życzliwy i przyjazny.

Zdrowie pracowników jest drogocenne z narodowego punktu widzenia. Rozum nakazuje ochraniać je, żeby robotnik mógł pracować zdrowo do późnej starości. „Zadania pracy“ nie powinny wyczerpywać sił robotnika. Wypoczynki podczas pracy wyznacza się z uwzględnieniem ścisłych naukowych badań nad znużeniem robotników. Jeżeli ktoś przez chciwość niewykonywa tych wskazań, to jest winien niszczenia zdrowia narodowego.

Zarządy fabryk i innych zbiorowisk pracowników powinny wciąż starać się o coraz doskonalsze: a) narzędzia pracy, i maszyny, b) lepsze sposoby samej wytwórczości, c) urządzenia dla wygodnego wypoczynku podczas pracy, d) rozrywki odpowiednie dla różnego wieku pracowników — to wszystko, aby unikając przemęczenia, każdy pracownik więcej wytwarzał i tem samem coraz więcej zarabiał. Wysokie zarobki robotników dają się doskonale pogodzić z obniżeniem kosztów produkcji. Obydwie strony zyskują zarówno.

Uzupełnieniem systemu naukowej organizacji pracy jest racjonalny dobór personelu na zasadzie badań psychotechnicznych w specjalnych instytucjach. Każdy pracownik powinien być skierowany do zawodu, do którego ma najwięcej uzdolnień indywidualnych, gdyż to leży w interesie narodowym.

W dobie obecnej szczególnej wagi nabiera sprawa znajomości psychologji pracowników, utrzymania życzliwych, szczerych stosunków z nimi. Okazywanie czynnej pomocy, chociażby tylko przez udział w naradach nad poprawą ich bytu i lepszej przyszłości i np. z powodu trudności aprowizacyjnych ich rodzin, jest wskazanem; winno to oczywiście nastąpić, zanim zaczną się burzyć i dopominać.

Częstokroć dobre słowo, rozumne a życzliwe, może zażegnać poważne zaburzenia. Mając dobre i szybkie informacje, nie należy zwlekać z zapoczątkowaniem porozumienia. Byleby nie łudzić fałszywemi obietnicami lub lekceważącem obejściem.

Pracowników trzeba wychowywać, podnosić ich kulturalnie, rozwijać poczucie piękna w specjalnych gospodach czy klubach.

Odczyty i pogadanki wyższych urzędników nawiążą nić łączności i życzliwości wzajemnej; należy je zaprowadzić z urzędu.

J. SWIATKOWSKI.

Utworzenie rad muzealnych

W „Dzienniku Urzędowym Min. W. R. i O. P.“ Nr. 20 ogłoszono rozporządzenie, którego mocą jako ciało doradcze ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w wykonywaniu spraw, związanych z administrowaniem muzeów, tudzież w opracowywaniu projektów nowych przepisów prawnych, dotyczących muzeów, tworzy się Centralną radę muzealną i Okręgowe rady muzealne.

Centralna rada muzealna składa się z delegatów Okręgowych rad muzealnych po dwóch, o ile możności muzeologów, z każdej rady, a to jednego w zakresie humanistyki i jednego w zakresie przyrody.

Wyroby te wymagają zatwierdzenia ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Nadto w skład Centralnej rady muzealnej wchodzą reprezentanci ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego i ministerstwa sztuki i kultury. W razie potrzeby prezydjum Centralnej rady muzealnej zaprasza przedstawicieli zainteresowanych ministerstw.

Na posiedzeniach Centralnej rady muzealnej przewodniczy minister lub wyznaczony przez niego urzędnik.

W miastach uniwersyteckich, czy też innych ogniskach naukowych będą utworzone jako organy doradcze Centralnej rady muzealnej, a pośrednio ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Okręgowe rady muzealne, każda najmniej z 5 członków.

KRONIKA.

— MAGISTRAT m. Kalisza komunikuje nam że majster kominiarski Ratajski, który, jakoby miał wskutek czyszczenia kominów w domu przy ulicy Kościuszki Nr. 15 zasypać sadzami jedzenie na kuchni, chodził przed tem po całym domu i ostrzegał wszystkich mieszkańców.

— WODKA—TRUCIZNA.

W ostatnich czasach funkcjonarjuszom policji państwowej udaje się przytrzymywać osobników, które bądź to zajmują się wyrobem bądź też sprzedażą wódki z denaturu. Ostatnio policja odebrała 20 litrów spirytusu denaturowanego niejakiemu Andrzejowi Fittychowi, zamieszkałemu przy ul. Asnyka 11. Spirytus ten przeznaczony był do sprzedaży. Fakty podobne winny być przestrogą dla amatorów tańszej wódki — używanie bowiem wódki wyrobionej ze spirytusu denaturowanego, pociąga za sobą bardzo przykre skutki dolegliwości żołądkowe, oślepienia, a nawet śmierć.

— OGOLNE ZEBRANIE TOW. SP. „PROSNA“ odbędzie się 8 lipca o godz. 6 wiecz. w N. Parku, na porządku dziennym: 1) sprawozdanie z działalności, 2) wybor władz i inne.

Zarząd.

— MATURA W GIMNAZJUM ZWIAZKOWEM. Egzamin dojrzałości w Gimnazjum Związkowem odbył się w dniach od 28 czerwca do 1 lipca, włącznie pod przewodnictwem dyrektora Gimnazjum Związkowego, p. M. Makarewicza i w obecności delegata Kuratora łódzkiego p. Wacława Dawisona.

Egzamin ustny złożyły: Beatusówna Florentyna, Beatusówna Marja, Bekkerówna Janina, Bettinżanka Eleonora, Matylda Wanda, Beznerówna Eugenja, Zofja, Buki Lola, Halterówna Hanna, Halterówna Marja, Kamińska Helena Aurelja, Klubińska Marjanna, Krajewska Jadwiga, Marja, Michalska Stefanja, Marja, Polakówna Marja Sałnonina, Radolińska Halina Karolina Marja, Rożnowska Irena Halina, Rusowska Ludwika, Skórnikówna Zofja, Szafirówna Itta Lieba, Szlekysówna Marja, Tobiaszówna Cecylja i Tylińska Irena Julja, Swiadectwa maturalne rozdano abiturjentkom w niedzielę, dnia 2 lipca r. b.

— CENY WYTYCZNE NA PIECZYWO ustalone na czas od 3 lipca do 10 b/m, za chleb pytlowy z mąki do 65 proc., za 1 kilo mk. 250, za chleb ciemniejszy z mąki do 80 proc. za 1 kilo mk 225, za kilo (20 sztuk) bułek pszennych mr 400. Każda bułka obowiązkowo ważyć powinna 50 gramów po cenie mk. 20.

Wskutek ciągłego podnoszenia się cen na mąkę w tutejszych młynach ustalenie cen na pieczywo na okres dłuższy jest nie możliwe, a i zakupu mąki na czas dłuższy piekarnie nie są w możności poczynić wskutek braku zapasów mąki na młynach.

— OSOBISTE. Prezes Rady miejskiej, pastor kaliskiego zboru ewangelickiego, ks. Edward Wende wyjechał dla poratowania zddrowia na 6-tygodniowy urlop.

— MIŁY BRACISZEK.

Zamieszkały przy ulicy Majkowskiej pod Nr 2 Majer Friedensohn, zameldował telefonicznie policjii o napadzie jaki rzekomo urządził w jego miesszkaniu brat jego, Fiszel Friedensohn, w sobotę wieczorem. Ten ostatni przybył do brata Majera i zażądał od niego kategorycznie pieniędzy, które mu się należały podobno z obrachunku. Gdy spotkała go odmowa, powsstała sprzeczka pomiędzy braćmi i bójka, w trakcie której Fisszel zerwał z ręki brata zegarek, złapał z przedpokoju laskę i palto i zbiegł do Łodzi, gdzie nazajutrz wyłudził podstępnie od jednego kupca na r-k brata 200000 mk. Fiszel Friedensohn ukrywa się i jest poszukiwany przez policję.

— NIELETNI NOZOWNIK.

Niejaki Michał Klimek, lat 12, wszcząwszy bójkę z Janem Kraucem, lat 14, zadał mu w plecy cztery razy nożem. Obiecującego nożownika oddano w ręce sprawiedliwości.

— KRADZIEZ W POCIAGU.

W ubiegłym tygodniu w pociągu przed stacją Opatówek nieznany sprawca skradł Józefowi Janda kosz w którym się znajdowały książki do nabożeństwa, łańcuszki, skaplerze itp. dewocjonalja i wraz z skradzionym koszem, wartości 80.000, wyskoczył z pociągu w biegu.

— AMATORZY KOŁ.

Będąc w obchodzie, funkcjonarjusze urzędu śledczego, zauważyli dwóch podejrzanych mężczyzn, których zatrzymali i skonstatowawszy, że są to Marcin Kurzawa i Paweł Kopeć, znani im osobnicy, przeprowadzili w ich domu rewizję, rezultatem której było znalezienie kilku kół od bryczek i wozów. Badani zeznali, że skradli z podwórza Alfonsa Wojciechowskiego, Stawiszyńska 49, 2 koła, z podwórza Jana Magdzińskiego, Turecka 3, trzy koła, a cztery koła zdjęli z bryczki Ignacego Olejnika, w Jastrzębnikach.

— CZYJ PUCH?

Na stacji Kalisz przytrzymany został niejaki Ludwik Szymczak ze Szremu w chwili, gdy usiłował sprzedać worek puchu. Przy aresztowanym znaleziono rewolwer benbenkowy.

— AMATOR DRUTU TELEFONICZNEGO.

policji zameldował handarz starzyzny, niejaki Pacanowski, że kupił 250 funtów drutu teleffonicznego za 10.000 mk., który prawdopodobnie pochodzi z kradzież wręczając jednocześnie kartkę z nazwiskiem, którą mu sprzedający pozostawił.

Na zasadzie tej kartki rozesłano telefonogramy i na stacji Zbiersk aresztowano funkcjonarjusza kolejki Powiatowej, telefonistę Eugenjusza Majewskiego, lat 24, który wyjaśnia, iż pobierając b. małą pensję, bo nie wystarczającą nawet na życie, chciał zdobyć sobie trochę gotówki, aby się ubrać i w tym celu skradłszy 740 funtów drutu telefonicznego ze stacji Zbiersk, za

ładował na furmankę i przywiózł do Kalisza do Pacanowskiego, aby sprzedać. Pacanowski jednak, po zważeniu drutu, odmówił kupna całości, a w końcu zgodził się na kupno 250 f. za 10000 mk., gdyż tyle potrzebował M. na zapłacenie furmanki. Pozostałą ilość drutu M. zabrał z powrotem i narazie złożył na stacji Petryki, chcąc go później kolejką przetransportować do Zbierska, jednakowoż uczynić tego nie zdołał, gdyż został aresztowany.

— NIEMCY W POLSCE, A PRZEJĘCIĘ GORNEGO SLASKA. Wychodzące w Polsce dzienniki niemieckie poświęciły w ostatnich dniach swe artykuły wstępne przejęciu przyznanej Polsce części G. Śląska. Artykuły te są co do treści prawie zupełnie jednolite i nie zajmują się tyle faktem objęcia władzy na Śląsku przez rząd polski, ile znaczeniem, jakie posiada objęcie Śląska przez Polskę dla mniejszości niemieckiej. Mimo takiej linji wytycznej, zachowanej we wszystkich artykułach tego rodzaju przejawiają się jednak w nich niekiedy wyraźne uczucia, z jakiemi się odnoszą Niemcy w Polsce w stosunku do objęcia części Śląska przez Rzeczpospolitę. Uwagi bydgoskiej „Deutsche Rundschau“ (25. 6.) są pod tym względem bardzo wyraźne; piszą one m. in. tak: „Nie przypominamy wam waszego zwycięstwa plebiscytowego, nie podajemy cyfr, które dziś jeszcze pokazują nam waszą stolicę Katowice, jako miasto niemieckie w polskiej szacie“. „Deutsche Nachrichten“ (24. 6.) zaś, nazywające objęcie przyznanej Polsce części Śląska „ostatnim aktem dramatu“, zauważają że dopiero przyszły objektywny dziejopisarz będzie mógł stwierdzić, które z uczuć należy cenić wyżej—smutek niemiecki czy radość polską.

Obok takiego, dość wyraźnego wyznania niezadowolenia z decyzji objawia się w odnośnych artykułach niemieckich pewne uczucie radości z powodu pomnożenia dzięki objęciu przez Polskę ziem śląskich liczby mniejszości niemieckiej w Polsce. Górnośląskich Niemców wita prasa niemiecka jako „towarzyszy niedoli“, którzy odtąd będą kroczyli razem z całą reszką „nieszczęśliwych“ Niemców w Polsce wspólnemi drogami. „Mówimy jednym językiem, mamy jedno wspólne dziedzictwo i jedną wielką misję w świecie słowiańskim, która nam wbrew wszelkiemu oporowi nie pozwala zwątpić“. Mimo, że prasa niemiecka zwraca przytem uwagę na znacznie korzystniejsze z góry położenie Niemców górnośląskich, dzięki gwarancjom układu genewskiego, to jednak wita ich jako towarzyszy wspólnej walki, mających kroczyć na wspólnych, choć może „cierniowych i niepewnych“ drogach. Motyw ten wybija się we wszystkich artykułach powitalnych prasy niemieckiej na cześć Niemców-górnoślązaków na plan pierwszy; jest on tym ciekawszy, bo staje w dziwnej sprzeczności z głoszonemi wciąż przez tę samą prasę tendencjami „pokojowemi“ mniejszości niemieckiej.

Głosy powyższe uczą nas więc panowie, że wszelkie zapewnienia niemieckie o „pokojowych“ zamiarach Niemców w Polsce, pozostają zawsze na papierze, gdyż nawet teraz nie odczekawszy realizacji przepisów układu genewskiego przez Polskę w stosunku do mniejszości niemieckiej na Śląsku wysuwają Niemcy ostentacyjnie hasło do walki! O tem winno społeczeństwo nasze na zachodzie Polski zawsze pamiętać!

— NAPAD BANDYCKI. We wtorek, dnia 20.7 m. rano o godz. 9 wyjechało 8 furmanek z handlarzami z Władysławowa do Turku na jarmark. Na połowie drogi (4 wiorsty przed Turkiem) z lasu rządowego tureckiego leśnictwa wyskoczył opryszek z rewolwerem w ręku i zarządził „stój“. Za drzewami w lesie kryło się jeszcze kilku bandytów z rewolwerami. Herszt obszukał jadących, z których jednemu odebrał 82 tys. mk., innym mniej, lecz blisko miljonem się obłowił., podróżni tak byli zasugestjonowani, że oporu nie stawiali, jeden tylko śmielszej natury siadł na konia i popędził do Turku po policję, która też po dwóch godzinach stawiła się na miejscu zbrodni. Pada podejrzenie, że to może być ta sama trupa artystów, która tydzień temu obrała pasażerów ze samochodu Konin-Kalisz.

— JAK POMYSŁOWI LUDZIE TWORZA KAPITAŁY OBROTOWE? „Głos Koniński“ donosi: *Pewien bankier w Koninie, nie mający szyldu, w celu zwiększenia kapitału, jaki mógłby umieścić u paskarzy na 4—5 procent na miesiąc, wpadł na pomysł jak stworzyć parę miljonów marek, bez uszczuplenia swej realności, następującym sposobem: posiadając łąkę 20-morgową w w Rzgowskiej gminie, którą wydzierżawiał rok rocznie gospodarzom, ogłosił, iż łąkę oddaje w tym roku darmo. Wiadomość ta piorunem rozeszła się między dzierżawcami łąki, którzy

spieszyli do bankiera. Oznajmił im więc, że łąkę daje w dzierżawę na 1922 rok darmo z warunkiem, że dzierżawca pożyczy mu na rok 250,000 marek „które oddam, toć przecież wiecie z kim macie do czynienia“, dodając. Gospodarze pospieszyli do domu i w ciągu 3-ch dni łąka była rozebrana i obie strony były zadowolone. Chłopi, że darmo dzierżawią łąkę (bo pieniądze i tak w domu leżąc w skrzyni, żadnego dochodu nie dawały), a bankier 4 miljony marek puścił w obieg, mając do 2-ch miljonów marek dochodu miesięcznie, a pasek jaki z tego się tworzy!!!

Ś. † P.

Przemysław Sęp Szarzyński,

zmarł w Lućmierzu dnia 18-go czerwca r. b.

Msza święta za spokój jego duszy odprawioną będzie w dniu 8 lipca w kościele po-Bernardyńskim o godz. 9 i pół, na którą zapraszają

stroskana **żona i dzieci.**

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego, działu B. Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto dnia 3 czerwca 1922 roku pod Nr. 41 następującą firmę:

„Spółka Drzewna i Budowlana w Wieluniu z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Wieluniu, Szpitalna 10. Czynności swe przedsiębiorstwo rozpoczęło 7 marca 1922 roku. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie handlu drzewem i materjałami budowlanymi, sprzedaż na warunkach komisowych, oraz przyjmowanie przedstawicielstw stosownie do wyżej wymienionej branży. Wspólnikami są: 1) Ignacy Parnowski, zamieszkały w Krzeczewicach, 2) Franciszek Biernacki w Mokrsko, 3) Bronisław Bokalski, 4) Bronisława Bokalska, 5) Tadeusz Swiderski, 6) Feliks Godlewskij zamieszkali w Wieluniu, 7) Tadeusz Kozarski w Konopnicy, 8) Walenty Stadnicki, 9) Bolesław Górski, 10) Stefan Łukowski, 11) Bolesław Małuszyński, 12) Karol Mosz, 13) Henryk Ossowski, 14) Stanisław Dawid, 15) Andrzej Kowalski, zamieszkali w Wieluniu, 16) Konstanty Rembowski w Teklin Rembowie, 17) Kazimierz Grabiński, 18) Wincenty Rozmarynowski, 19) Witold Nowicki w Wieluniu, 20) Adam Mieloszyk w Stawie, gminy Wydrzyń, 21) Franciszek Kossak, 22) Karol Gucztan w Wieluniu, 23) Teofil Szubała w Tyble, 24) Franciszek Łytka w Czastorach, 25) Włodzimierz Zarzycki w Biały, 26) Ernest Wekwert, 27) Felicja Wagner, 28) Antoni Szymczak, 29) Idzi Krawczyk — w Wieluniu, 30) Józef Biolarski, w Lubnicach, 31) Kazimierz Qraczewski w Wieluniu, 32) Sabela Mazurek w Praszce, 33) Wacław Panicz, 34) Władysław Skiba, 35) Edward Sobczak, 36) Stanisław Nurkiewicz, 37) Zdzisław Rylski, 38) Ludwik Krakowski, 39) Stanisław Kubacki, 40) Władysław Frejusz, 41) Jan Rappard, 42) Józef Łobkowski, 43) Józef Helman, 44) Józef Kasprowicz, 45) Ludwik Domagała, 46) Helena Domagała, 47) Janina Sobocińska, 48) Marja Kubacka, zamieszkali w Wieluniu, 49) Stanisław Domagalski w Opojowicach, 50) Józef Burchaciński, 51) Tadeusz Sędzimir w Wieluniu, 52) Józef Szmaj w Gdańsku, 53) Feliks Burchaciński, 54) Stanisław Szmidel w Wieluniu, 55) Gustaw Taczanowski w Rudzie, 56) Ludwik-Stefan Zawadziński w Wieluniu, 57) Mieczysław Kiełkiewicz, 58) Mieczysław Kadzidłowski, 59) Marjan Liberski, 60) Stanisław Kluczyński, 61) Franciszek Biernacki, 62) Józef Szuster, 63) Piotr Szmigielski, 64) Stanisław Ruszkowski, 65) Stanisław Piotrowicz, 66) Karol Polankiewicz, 67) Józef Kasiński, 68) Teodor Kaczmarek, 69) Antoni Slósarz, 70) Kazimierz Wojciechowski, 71) Marja Kohenówna, 72) Jan Marcinkiewicz, 73) Wacław Kotyłowski, 74) Wincenty Przygodzki, 75) Henryk Grzankowski, 76) Karolina Szmidt, 77) Wanda Szulcowa, 78) Helena Kutyłowska, 79) Wincenty Szudejka, zamieszkali w Wieluniu, 80) Franciszek Baranowski w Bronikowie, 81) Jadwiga Wodzyńska w Krzeczowie, 82) Kazimiera Dramińska w Wróblewie, 83) Jan Merta w Wieluniu, 84) Adam Duś w Cieszecinie, 85) Zofja Wilczyńska w Cieszecinie, 86) Adolf Jamroziński, 87) Stanisław Nowojewski, 88) Juljan Jamroziński, zamieszkali w Wieluniu, 89) Aloiza Jakowicka w Mokrsku, 90) Józef Kręski w Wachlinowach 91) Piotr Koczorowski w Kopydłowie, 92) Wincenty Kobylański w Pytnówku, 93) Ignacy Bąkowski w Skomlinie, 94) Aleksander Głąbski, 95) Władysław Godecki, 96) Ludwik Wagner, 97) Józef Ciesielski, 98) Władysław Markowski, zamieszkali w Wieluniu, 99) Franciszek Gark, 100) Halina Ponińska, 101) Wanda Ponińska, zamieszkali w Mokrsku, 102) Edward Kręski w Masłowicach, 103) Ludwik Panina w Chotowie, 104) Andrzej Kramplicz w Gronówku, 105) Franciszek Kalinowski w Skomlinie, 106) Wincenty Wiśniewski, 107) Władysław Wiśniewski, 108) Bronisław Godlewski, 109) Zofja Zawadzińska, zamieszkali w cukrowni Wieluń, 110) Jan Fedecki, 111) Władysław Fedecki, 112) Aleksander Herman, zamieszkali w Kaliszu, 113) Helena Daszkiewiczowa, w Kopydłowie, 114) Janina Jacuńska w Mierzycy, 115) Wincenty Gontkiewicz w Rychłowicach, 116) Jan Pietrzak w Niedzielsku, 117) Laura Zawadzińska, 118) Konstanty Mierzejewski, w Warszawie, 119) Franciszek Juraszek, 120) Zofja Parnowska, 121) Kazimierz Parnowski, 122) Leonard Stawicki, zamieszkali w Praszce, 123) Janina Taczanowska w Rudzie, 124) Henryka Kościelna i 125) Stowarzyszenie Budowlane w Wieluniu. Kapitał zakładowy, całkowicie wpłacony wynosi marek 5 000 000, podzielonych na 1000 udziałów po 5000 marek każdy, z których to udziałów posiadają: 1) Ignacy Parowski 2 udziały, 2) Franciszek Biernacki 2, 3) Bronisław Bokalski 2, 4) Bronisława Bokalska 2, 5) Tadeusz Swiderski 40, 6) Feliks Godlewski 2, 7) Sadeusz Kozarski 10, 8) Walenty Stadnicki 4, 9) Bolesław Górski 4, 10) Stefan Łukowski 5, 11) Bolesław Małuszyński 3, 12) Karol Mosz 20, 13) Henryk Ossowski 20, 14) Stanisław Dawid 1, 15) Andrzej Kowalski 1, 16) Konstanty Rembowski 25, 17) Kazimierz Grabiński 4, 18) Wincenty Rozmarynowski 1, 19) Witold Nowicki 4, 20) Adam Mieloszyk 3, 21) Franciszek Kossak 2, 22) Karol Kucztan 1, 23) Teofil Szukała 20, 24) Franciszek Łytkal, 25) Włodzimierz Zarzycki 20, 26) Ernest Wekwert 2, 27) Felicja Wagner 5, 28) Antoni Szymczak 1, 29) Idzi Krawczyk 1, 30) Józef Bielarski 1, 31) Kazimierz Qraczewski, 7, 32) Sabala Mazurek 4, 33) Wacław Panicz 1, 34) Władysław Skiba 1, 35) Edward Sobczak 2, 36) Stanisław Nurkiewicz 2, 37) Zdzisław Rylski 30, 38) Ludwik Krakowski 1, 39) Stanisław Kubacki 2, 40) Władysław Frejusz 2, 41) Jan Rappard 1, 42) Józef Łebkowski 2, 43) Józef Helman 1, 44) Józef Kasprowicz 4, 45) Ludwik Domagała 5, 46) Helena Domagała 4, 47) Janina Sobocińska 1, 48) Marja Kubacka 1, 49) Stanisław Domagalski 20, 50) Józef Burchaciński 1, 51) Tadeusz Sędzimir 10, 52) Józef Szmaj 100, 53) Feliks Burchaciński 10, 54) Stanisław Szmidel 20, 55) Gustaw Taczanowski 40, 56) Ludwik Stefan Zawadziński 20, 57) Marjan Liberek 5. 58) Mieczysław Kadzidłowski 6, 59) Mieczysław Kiełkiewicz 1, 60) Stanisław Kłaczyński 1, 61) Franciszek Biernacki 1, 62) Józef Szuster 4, 63) Piotr Smigielski 4, 64) Stanisław Ruszkowski 1, 65) Stanisław Piotrowicz 2, 66) Karol Polankiewicz 1, 67) Józef Kasiński 5, 68) Teodor Kaczmarek 10, 69) Antoni Slósarz 1, 70) Kazimierz Wojciechowski 4, 71) Marja Kohenówna 1, 72) Jan Marcinkiewicz 1, 73) Wacław Kutyłowski 11, 74) Wincenty Przygodzki 10, 75) Henryk Grzankowski 1, 76) Karolina Szmidt 6, 77) Wanda Szulcowa 1, 78) Helena Kutyłowska 1, 79) Wincenty Szudejka 1, 80) Franciszek Baranowski 1, 81) Jadwiga Wodzyńska 4, 82) Kazimiera Dramińska 10, 83) Jan Merta 1, 84) Adam Duś 1, 85) Zofja Wilczyńska 5) 86) Adolf Jamroziński 2, 87) Stanisław Nowojewski 2, 88) Juljan Jamroziński 10, 89) Aloiza Jakowicka 4, 90) Józef Kręski 20, 91) Piotr Koczorowski 20, 92) Wincenty Kobylański 2, 93) Ignacy Bąkowski 20, 94) Alaksander Głąbski 8, 95) Władysław Godecki 1, 96) Ludwik Wagner 5, 97) Józef Ciesielski 2, 98) Władysław Markowski 20, 99) Franciszek Gark 10, 100) Halina Ponińska 4, 101) Wanda Ponińska 1, 102) Edward Kręski 20, 103) Ludwik Papina 2, 104) Andrzej Kramplicz 2, 105) Franciszek Kalinowski 5, 106) Wincenty Wiśniowski 5, 107) Władysław Wiśniowski 5, 108) Bronisława Godlewska 4, 109) Zofja Zawadzińska 20, 110) Jan Fedecki 20, 111) Władysław Fedecki 10, 112) Aleksander Herman 20, 113) Helana Daszkiewiczowa 1, 114) Janina Jacuńska 30, 115) Wincenty Gontkiewicz 10, 116) Jan Pietrzak 1, 117) Laura Zawadzińska 5, 118) Konstanty Mierzejewski 10, 119) Franciszek Juraszek 10, 120) Zofja Parnowska 4, 121) Kazimierz Parnowski 3, 122) Leonard Stawicki 12, 123) Janina Taczanowska 6, 124) Henryka Kościelna 2, 125) Budowlane Stowarzyszenie w Wieluniu 60 udziałów. Zarządcami są: 1) Gustaw Taczanowski, zamieszkały w majątku Ruda Star., powiatu Wieluńskiego, 2) Stanisław Domagalski, zamieszkały w majątku Opojowice, powiatu Wieluńskiego, 3) Karol Mosz, zamieszkały w Wieluniu i 4 Ludwik Stefan Zawadziński w Wieluniu. Na wychodzących od spółki ważniejszych dokumentach, czekach, pokwitowaniach pieniężnych, przekazach i plenipotencjach potrzebne są podpisy trzech członków zarządu pod pieczęcię firmy. Rachunki i korespondencję bieżącą, oraz odbiór wszelkich przesyłek pocztowych może podpisywać każdy z członków zarządu oddzielnie pod pieczęcią firmy. Firma jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawiązaną na czas nieograniczony na mocy aktów z dnia 7 marca i 22 kwietnia 1922 roku za №№ 619 i 943, sporządzonych przed notarjuszam Nagajewskim w Wieluniu.

Kalisz, dnia 21 czerwca 1922 roku.

Sąd Okręgowy jako Rejestrowy w Kaliszu.

1850

Składajcie ofiary

na inwalidów wojennych.

¹/₁ i ¹/₂ używane oryginalne

Butelki od szampańskiego

w ładunkach wagonowych poszukiwane stale do kupna.

Pagels & Simôn, Stettin.

Hurtownia flaszek. 1912

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Kalisza ogłasza, że w dniu 11 lipca r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w biurze Magistratu (pokój № 7) sprzedaż przez publiczną licytację żyta na **pniu** na sprząt wraz ze słomą a mianowicie:

1) 3 morgi 90 prętów przy ulicy Dobrzeckiej przy „tanich domach" od sumy 750,000 mk.

2) 2 działki, a mianowicie: 6 morgów 225 prętów i 1 mórg 123 prętów za folwarkiem Wejganda przy „Nowych Cmentarzach" przy polowej dróżce w stronę kolei. Pierwsza działka od sumy 1,225,000 mk., a druga od sumy 240,000 mk.

Sprzedawane na pniu żyto jest zaasekurowane od gradobicia.

Nabywca w razie zniszczenia żyta przez grad po licytacji otrzyma wynagrodzenie, jakie będzie przyznane przez „Wzajemne Ubezpieczenia".

Reflektanci winni obejrzeć pola przed licytacją.

Gotówka jest wymaganą przy licytacji.

Informacji udziela Magistrat (pokój № 6) w godzinach biurowych.

Kalisz, d. 30 czerwca 1922 r.

1905 **Magistrat.**

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Kalisza niniejszym ogłasza, że ma do sprzedania w składnicach swoich przy ul. 3 Maja i przy ulicy Wrocławskiej róg Dobrzeckiej materjały leśne (budulec) drzewa brzozowe i akacjowe:

Drzewo można obejrzeć w składnicach a warunki nabycia można omówić w Wydziale Gospodarczym Magistratu (I-sze piętro pokój № 6).

Oprócz tego jest do sprzedania lokomobila-motor benzyn 12 K. M. fabryki C. Jachne & Sohn w Landsberg e/w typu LCA., cena 1,000,000 mk.

Silnik elektryczny fabryki Siemens-Schuckertwerke mod R 200F/1000 na prąd trójfazowy 50 okresów na sekunde napięcie 500 volt, 42,5 amperów 40 KM. 970 obrotów na minutę z rozrusznikiem na 120 amperów.

Cena 1,800,000 mk.

Kompletne urządzenie do wyrobu płatków i mąki kartoflanej składające się:

1) płuczki,
2) parnika,
3) aparatu do rozcierania i suszenia,
4) młynka,
5) kotła kornwalij o 2 rurach płomiennych na 56² m. pow. ogrzew,
6) pompy zasilającej kocioł i płuczkę,
7) elewatorów czerpakowych Himamakowych,
8) niezbędnych transmisji rozpędowych.

Wszystko w stanie nadającym się do uruchomienia fabryki Trocknugs-Anlage Gesellschaft W. G.

O warunkach nabycia lokomobili, płatkarni i silnika elektrycznego można omówić w Magistracie w Zarządzie Elektrowni (III-cie piętro) z p. Inżynierem Bujnickim.

Kalisz, 30. VI. 22.

1904 **Magistrat.**

INŻYNIER

S. Poradowski,

KALISZ, ul. Tad. Kościuszki № 20, tel. 62.

BIURO TECHNICZNE I WARSZTAT REPERACYJNY.

POLECA ZE SKŁADU: maszyny elektryczne, motory do prądu miejskiego, liczniki, lampki, żarówki i wszelkiego rodzaju materjały do prądu silnego. Ogniwa, (elementy) do dzwonków, dzwonki i telefony. Akumulatory i kwas do takowych. Induktory do motorów. Wykonuje wszelkiego rodzaju instalacje. Reperacja maszyn i aparatów elektrycznych. Pompy do wody połączone z elektromotorami. Pasy, wodowskazy, szkła, pakunki, itp., materjały techniczne.

1715

10000 mkp. nagrody

za doprowadzenie właścicielowi, Komisarzowi Kaliskiej Grupy Obozów Internowanych w Kaliszu (za stacją kolei) zaginionego **pieska.** Jest to wilczek 3 miesięczny ze znakiem wypalonym na boku. 1942

Do odebrania

w Adm. „Gazety Kaliskiej" za zwrotem kosztów ogłoszenia, **torebka.**

Sprzedam

1500 mtr. desek sosnowych 3/4 grubości za cenę bardzo przystępną. Wiadomość u właściciela Stefana Snieguły zamieszkałego obok obozu internowanych № 10 w Kaliszu. 1944

Zginął dowód osobisty 1938

wydany w gminie Ostrów Kaliski na imię Tomasza Plejsnera

Uczeń

V kl. Gimnazjum Humanistycznego, udziela korepetycji. — Wiadomość ulica Widok № 40. 1935

Zginął PASZPORT

wydany w Kaliszu na imię Szmula Bielińskiego. 1945

Egzemę liszaie itp.

leczy maść

„Lain Age"

sprzedają apteki i składy apteczne. APTEKA K. GĄSECKIEGO w Warszawie.

Ogłoszenie.

DO SPRZEDANIA

plac przestrzeni jedna morga przy ulicy Skarszewskiej przylegający do posesji przytułku Starców.

Wiadomość w urzędzie gminy Tyniec. 1907

Zginął paszport 1918

zagraniczny wydany przez Starostwo Kaliskie na imię Izraela Tuszynera № 741 B. № 34086 S. dnia 23.VI. 1922 roku.

Mam zaraz na sprzedaż

wiatrak cylindrowy dobrze prosperujący, do tego 10 i pół morgi dobrej ziemi, budynki nowe, mocne, żywy i martwy inwentarz. Cena 9½ milj. mkp.

Piotr Frankiewicz.

1934 Psary, komisarjat.

Skalmierzyce, Pozn.

Sklep do sprzedania.

Oglądać można od godziny 10 do 6-ej.

Łazienna 2 pralnia. 1926

Allumínium,

Reichgold, Bleichgold, Reichbleichgold najtaniej sprzedaje Poznański WARSZAWA, Marszałkowska № 72. 1240

FIRMA

I. LATOSIŃSKI I S. ZARZECKI W KALISZU,

poleca: węgiel Górnośląski i Krajowy w różnych gatunkach. Drzewo opałowe, sosnowe, dębowe, olszowe, brzozowe, w szczapach i rąbane suche.

Cement „Wiek" beczkami. 1936

SKŁAD OPAŁOWY, Kościuszki № 1 a, róg Wrocławskiej.

Polska blacha

T. z o. p.

Poznań, Sew. Mielżyńskiego 23.

Telefon 5546. Telefon 5546.

poleca wagonowo po cenach fabrycznych wprost z huty i ze składu w Poznaniu

„blachę cynkową"

od № 3 do 15 **oraz** 1943

cynę angielską „banca" 98%.

FUTRA! FUTRO! FUTRA!

BACZNOŚĆ!!!

Proszę Państwa! Każdy powinien dbać co mu zimą brak

FUTRA! FUTRO! FUTRA!

By uniknąć nieporozumienia

przyjmuje

reperacje, oraz wszelkie przeróbki, które wykon. w najmodniejszych fasonach, stare futra w zamiany.

Polecam się łaskawej pamięci

H. ADLER Kalisz, Wiejska 5,

1627 ZAKŁAD KUŚNIERSKI

FUTRA! FUTRO! FUTRA!

Dachówka Azbestowo-Cem.

„WIEK"

najlżejsze i najtrwalsze pokrycie dachowe.

Przedstawicielstwo:

Ryszard Bernhard,

1940 **Kalisz, „Hotel Europa".**



SWIERZBĘ

w ciągu 3-ch dni leczy uznana przez powagi lekarskie **mydlana „Maść P-ra Hebdy",** nie plami bielizny ma przyjemny zapach. 1418

Dla koni od swierzby i parcha **„EKWOL-HEBDA".**

Na Hemoroidy-roślinne świeczki **RATELIN HEBDA.**

Przedstawicielstwo na Kalisz: **Apteka J. Kijewski.**